



PRENUMERATA.

Rocznik 36 Mk., Kr. 66,
półrocznik 18 Mk., Kr. 33,
kwartalnik 9 Mk., Kr. 16.50.

ZA GRANICĄ:

Rocznik 48 mk., półrocznik 24 mk., kwartalnik 12 mk.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobno-
go pisma (pefit) po tek-
ście 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20. Redakcja otwarta od 9 — 3 p. p. Redaktor przyjmuje od 1 — 2 p. p. Telef. red. 44-05. Telef. admin. 44-50.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZPORZĄDZENIE

o ponownym zarządzeniu wyborów do rad miejskich w Będzinie i Zawierciu.

Art. I.

W myśl art. 9-go Dekretu o wyborach do rad miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego z dn. 13 grudnia 1918 r. i art. 50-go Regulaminu Wyborczego do rad miejskich z dn. 17 grudnia 1918 r. zarządzam ponowne wybory do rad miejskich w Będzinie i Zawierciu.

Art. II.

Za dzień zarządzenia wyborów dla powyższych dwóch miast uważać należy dzień 16 kwietnia.

Art. III.

Dni świąteczne nie powodują opóźnienia rozpoczęcia ani ukończenia terminów, przewidzianych w Regulaminie wyborczym do rad miejskich; Komitety Wyborcze Główne i Miejsowe winny być czynne również w dni świąteczne.

Minister Spraw Wewnętrznych:

(—) S. Wojciechowski.

Szef Sekcji Samorządowej:

(—) K. Sienkiewicz.

Warszawa, dn. 11 kwietnia 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Przemysłu i Handlu w przedmiocie ustanowienia zarządu państwowego nad znajdującym się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej majątkiem firmy Farbwerke vorm. Meister Lucius i Brüning w Höchst nad Menem.

Na mocy punktu 2-go art. 1 i punktu b art. 2 Dekretu z dnia 16 grudnia roku 1918 ustanawiam zarząd państwowy nad znajdującym się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności w Łodzi, majątkiem firmy Farbwerke dawn. Meister Lucius i Brüning w Höchst nad Menem, względnie firmy „Towarzystwa Akcyjnego moskiewskiej fabryki chemicznej Farbwerke vorm. Meister Lucius i Brüning“.

Zarządcą państwowym powyższego majątku mianuję inżyniera Kazimierza Popielawskiego.

Minister Przemysłu i Handlu:

(—) Hącia.

Szef Sekcji:

(—) Dr. K. Zembrzusi.

Warszawa, dnia 4 kwietnia 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

w sprawie sekwestru szmat i wełny na mocy dekretu z dnia 23 listopada 1918 r. (Dz. Praw Nr. 17 poz. 44).

1. Winny być zgłoszone wszelkie zapasy:

a) wełny owczej potnej, mytej, strzyżonej lub znajdującej się na owcach oraz garbarskiej;
b) szmat i odpadków włóknistych (znajdujących się u zbieraczy, handlarzy i fabrykantów).

Od zgłoszenia wolne są ilości, nie przewyższające 10 kg. każdego z tych artykułów.

2. Właściciele, posiadacze i wszelkie osoby, którym powierzono przechowanie lub dozór nad wymienionymi w p. 1 przedmiotami, obowiązane są najpóźniej w przeciągu 20 dni od daty ogłoszenia niniejszego rozporządzenia w „Monitorze Polskim“ podać według niżej załączonych adresów następujące dane:

a) imię, nazwisko i adres deklarującego ze wskazaniem właściciela oraz miejsca przechowania zapasów,

b) ilość powyżej wymienionych przedmiotów z dokładnym podaniem nazwy, gatunku i stanu surowca.

3. Niezależnie od tego właściciele i posiadacze owiec winni zgłosić ilości ich z podziałem na matki, szkopy, jagnięta i roczniaki.

4. Sprzedaż, kupno, przewóz i użycie przedmiotów wymienionych w p. 1 bez zezwolenia Wydziału Surowców Wojennych Ministerstwa Przemysłu i Handlu jest wzbronione.

5. Osoby obowiązane w myśl p. 2 i 3 do złożenia deklaracji, a sprzedające lub kupujące powyższe przedmioty bez pozwolenia Wydziału Surowców Wojennych podlegają ustanowionej karze grzywny i aresztu, — artykuły zaś niezgłoszone ulegają konfiskacie.

6. Do zakupu przedmiotów, wymienionych w p. 1, po cenach przez Rząd wyznaczonych, upoważniony jest Wydział Surowców bezpośrednio lub przez agentów, zaopatrzonych w odnośne oficjalne uwierzytelnienia.

7. Wszelkie umowy kupna i sprzedaży, zawarte przed dniem ogłoszenia niniejszego rozporządzenia, unieważnia się.

8. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Wydziałowi Surowców.

9. Rozporządzenie niniejsze nabiera mocy obowiązującej z dniem ogłoszenia w „Monitorze Polskim“.

Zgłoszenia przyjmują:
1) Wydział Surowców Wojennych, Warszawa, Białńska 10:
z b. gub. Warszawskiej (za wyjątkiem powiatów sub. 4),

„ „ „ Płockiej,
„ „ „ Łomżyńskiej,
„ „ „ Suwalskiej,
„ „ „ Siedleckiej.

2) Wydział Surowców Wojennych, Okręg Łódzki, Łódź, Cegielniana 18:

z b. gub. Kaliskiej (za wyjątkiem pow. Kaliskiego),
oraz z pow. Łódzkiego,
„ „ „ Brzezińskiego,
„ „ „ Łaskiego,
„ „ „ Rawskiego,
„ „ „ Piotrkowskiego.

3) Przedstawicielstwo Wydziału Surowców Wojennych w Lublinie:

z b. gub. Lubelskiej,
„ „ „ Radomskiej.

4) Przedstawicielstwo Wydziału Surowców Wojennych we Włodawku:

z pow. Włodawskiego,
„ „ „ Kutnowskiego,
„ „ „ Gostyńskiego,
„ „ „ Lipnowskiego,
„ „ „ Rypińskiego,
„ „ „ Nieszawskiego,
„ „ „ Płockiego,
„ „ „ Kolskiego.

5) Przedstawicielstwo Wydziału Surowców Wojennych w Będzinie:

z pow. Będzińskiego,
„ „ „ Częstochowskiego,
„ „ „ Radomskiego.

6) Przedstawicielstwo Wydziału Surowców Wojennych w Kielcach:

z b. gub. Kieleckiej.

Minister Przemysłu i Handlu:

(—) Hącia.

Szef Sekcji:

(—) St. Brzeziński.

Warszawa, dn. 10 kwietnia 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

MINISTRA ZDROWIA PUBLICZNEGO

W sprawie podziału biur Ministerstwa na Sekcje i Wydziały.

Zarządzam następujący podział biur Ministerstwa na Sekcje i Wydziały:

SEKCJA 1.

WYDZIAŁ 1. Zwalczanie chorób zakaźnych, ostrych i przewlekłych.	WYDZIAŁ 2. Zwalczanie chorób wenerycznych.	WYDZIAŁ 3. Szpitalnictwo ogólne.
WYDZIAŁ 4. Opieka Państwowa nad psychicznie chorymi.	WYDZIAŁ 5. Hygiena zawodowa wraz z opieką nad inwalidami.	

SEKCJA 2.

WYDZIAŁ 6. Hygiena miast i wsi.	WYDZIAŁ 7. Hygiena zdrojowisk.	WYDZIAŁ 8. Hygiena mieszkaniowa.
WYDZIAŁ 9. Kontrola środków spożywczych.	Departament Opieki nad Dzieckiem i Matką.	WYDZIAŁ 10. Opieka szkolna i referat dentystryczny.

SEKCJA 3.

WYDZIAŁ 11. Kontrola aptek i hodowla roślin.	WYDZIAŁ 12. Aprovizacja sanitarna.
---	---------------------------------------

SEKCJA 4.

WYDZIAŁ 13. Personel leczniczy Referat prasowy Komisja Likwidacyjna Komisja Dyscyplinarna Sekretariat Inspektorat lekarski Kancelarja, Rachunkowość Biblioteka, Intendentura.

WYDZIAŁ 14. Wydział Prawny	WYDZIAŁ 15. Statystyka Lekarska
-------------------------------	------------------------------------

Minister:

(—) Janiszewski.

Warszawa, dnia 5 kwietnia 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Kolei Żelaznych o sposobie obliczania opłat za przewóz ładunków wagonowych.

Na mocy dekretu z dnia 7 lutego r. b. № 152 i w myśl porozumienia z Ministerstwami Skarbu, oraz Przemysłu i Handlu zarządzam, aby w uzupełnienie Części II. A. 1. 3 niemieckiej taryfy okupacyjnej (§ 3 Części II Tymcz. Taryfy kolejowej Okręgu Warszawskiego), od

dnia 15 kwietnia r. b. aż do odwołania — opłata za przewóz towarów, wysyłanych w pełnych ładunkach wagonowych, obliczana była za rzeczywistą wagę przesyłek, conajmniej jednak za 10.000 kg., bez względu na siłę nośną użytego do przewozu wagonu.

Wyjątek od tej zasady ogólnej stanowią:

a) niżej wyszczególnione towary, przy przewozie których w wagonach siły nośnej wyższej nad 10.000 kg. opłata oblicza się za wagę rzeczywistą ładunku, nie mniej jednak, niż za siłę nośną użytego do przewozu wagonu:

Buraki cukrowe i pastewne.

Cegły i dachówki wszelkiego rodzaju, nieglazowane i nieopakowane, albo też przekładane luźno słomą, sianem i t. d.

Kamienie nieobrobione, oraz lupane i mielone, za wyjątkiem azbestu, krzemienia, kryolitu, szmergla.

Odpadki buraczane, jak wierzchy, nać, spody i korzenie.

Platki buraczane po usunięciu z nich soku cukrowego, pozostałość po dyfuzji w stanie mokrym.

Rudy wszelkie.

Szaber, za wyjątkiem marmurowego.

Węgiel kamienny, szlaka węglowa, brykiety.

Wyfloczyny kartoflane.

Żwir, piasek i glina.

Żuźle wszelkie.

b) Niżej wyszczególnione towary, za przewóz których opłata oblicza się: przy użyciu wagonów o siłę nośnej od 10.000 do 15.000 kg. za rzeczywistą wagę, nie mniej jednak, niż za 10.000 kg., przy użyciu wagonów wyższej siły nośnej nad 15.000 kg. — nie mniej, niż za 15.000 kg.:

Koks wszelki.

Popiół koksowy.

Szlaka koksowa.

Kierownik Ministerstwa:

(—) Eberhardt.

Warszawa, 9 kwietnia 1919 r.

KOMUNIKAT URZĘDU PATENTOWEGO.

Dla urzędowego rozpatrywania zgłoszeń o patenty na wynalazki ustanowione zostały następujące

Klasy Patentowe:

1. Budownictwo lądowe i wodne (budowa gmachów, dróg, mostów, dróg żelaznych, kanałów, portów; wodociągi, kanalizacja).

2. Części maszyn, dźwigi, pompy, kompresory; wyroby ślusarskie i nożownicze, kasy ogniotrwałe.

3. Drukarnictwo, technika graficzna i plastyczna, materiały i przybory piśmienne i rysunkowe, artykuły biurowe prócz mebli, kartonáže, intrologatorstwo.

4. Elektrotechnika.

5. Farby, pokosty, lakiery, kleje, tuszce, smary, garbarstwo, obróbka skóry, rogu, kości słoniowej, gumy, kauczuku, celuloidu i t. p. materiałów.

6. Galanterja, przybory podręczne i toaletowe, zabawki, sport, gry i zabawy, widowiska.

7. Górnictwo; materiały opalowe.

8. Hutnictwo, odlewnictwo, dmuchawy.

9. Hygiena, ratownictwo.

10. Instrumenty (prócz lekarskich kl. 9), zegary, sygnalizacja, automaty, wagi, aparaty fotograficzne, instrumenty muzyczne, pomoce szkolne.

11. Kolejnictwo (prócz budowy toru i gmachów kl. 1), żegluga wodna i napowietrzna.

12. Kotły parowe i armatura, motory i regulatory.

13. Meble; przybory, przedmioty i maszyny, używane w gospodarstwie domowym.

14. Mielenie, suszenie, prasowanie, pakowanie, magazynowanie i przewóz wszelkich materiałów.

15. Obróbka (mechaniczna i chemiczna) metali i drzewa, szlifowanie i polerowanie, narzędzia.

16. Odzież i jej przygotowanie (ubranie, bielizna, obuwie, kapelusze i t. d.), maszyny do szycia, haftowania i t. p.).

17. Ogrzewanie i wentylacja gmachów, oświetlenie oprócz elektrycznego, paleniska.

18. Produkcja gazu, przemysł chemiczny, o ile nie zaliczony do innych klas, nawozy sztuczne, materiały wybuchowe.

19. Przemysł spożywczy i pokrewne, chłodnie, fabrykacja lodu; przemysł tytoniowy.

20. Przędzalnictwo, tkactwo i inne gałęzie przemysłu włóknistego, powroźnictwo, farbiarstwo, pranie, apretura, papiernictwo, szrotkarstwo.

21. Rolnictwo, leśnictwo, hodowla.

22. Szkło, ceramika, garncarstwo, ceglarnictwo, kamieniarstwo, wapno, asfalt, wyrób brykietów.

23. Technika wojskowa, broń palna.

24. Wozy i inne wchikuly (prócz zaliczonych do klasy 11), rymarstwo, siodlarstwo, uprząż.

Prezes Urzędu Patentowego:

(—) Dr. Kryżan.

Warszawa, dn. 7 kwietnia 1919 r.

SPROSTOWANIE.

W rozporządzeniu Ministra Aprowizacji z dn. 7 kwietnia r. b., zabraniającem wypieku ciastek, zostało błędnie wydrukowane zdanie:

„Pozostaje dozwolona jedynie sprzedaż w cukierniach, kawiarniach, restauracjach i jadalniach chleba i bułek słodkich“.

Zdanie to winno brzmieć:

„Pozostaje dozwolona jedynie sprzedaż w cukierniach, kawiarniach, restauracjach i jadalniach chleba i bułek niesłodkich“.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wobec nieścisłych informacji prasy o poborze opłat od osób, meldujących się w baraku № 12 przy dworcu Kowelskim, — Komisarz Nadzwyczajny na powiat i m. st. Warszawę wyjaśnia, co następuje:

„Na mocy instrukcji, wydanej przez Państwowy Urząd do Spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników, biuro meldunkowe w baraku № 12 przy dworcu Kowelskim pobiera od rejestrujących się obco krajowców jednorazowo za wydane zaświadczenie na prawo pobytu po 10 marek, oraz za kartę pobytu: na przeciąg dni 15-u — 2 marki, na przeciąg 1-go miesiąca 5 marek, na przeciąg dwu miesięcy 8 marek i na przeciąg 3-ich miesięcy 10 marek. Z powyżej zaznaczonego widać, dlaczego pobierane przez biuro meldunkowe pobory wahają się od 15 do 5-ciu marek.“

Przy prolongatach pobiera się jedynie opłatę za karty pobytu, stosownie do udzielonego terminu tych prolongat“.

Z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Warszawski Komitet niesienia pomocy dla bezrobotnych przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej od kilku tygodni nie wypłaca już zapomóg w formie pieniężnej, a wydaje produkty żywnościowe.

Osoby pojedyncze prócz artykułów kontyngensowych, t. j. chleba, cukru, kartofli i półtora puda drzewa — na ostatni okres 2-tygodniowy, t. j. od 31.III do 12.IV dostają: 1 funt soli, 5 f. kapusty, ½ f. mydła, ¼ f. kawy, 1 f. słoniny (Huszczu), 3 f. mąki amerykańskiej, 2 paczki zapalek i jeden funt marmolady. Dla rodzin normy niektórych produktów są powiększone.

Delegaci rolni Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. rozwijają żywą działalność rozjemczą, starając się nie dopuścić do strajków rolnych, lub likwidując takowe na drodze wzajemnego porozumienia się obu stron. Tak został zlikwidowany strajk rolny w Lubelskiem. Jednocześnie delegat rolny p. Lazzarini zlikwidował strajki w dwóch majątkach pow. Pułtuskiego i przeprowadził rewizję umowy, zawartej na cały powiat. Następnie naznaczył Komisję Rozjemczą na 8-go b. m. w Gośtyninie i na 10 b. m. w Kutnie. Delegat rolny p. St. Czarniecki doprowadził do zawarcia umowy w pow. Rypińskim. Delegat rolny p. Gnoiński doprowadził do zawarcia umowy w Mińsku Mazowieckim, a obecnie prowadzi akcję w Sierpeckiem i Płockiem.

Dn. 28 marca r. b. Warszawski Inspektorat Pracy zatwierdził następującą umowę między właścicielami hoteli a służbą hotelową:

1) Stow. właścicieli hoteli i pensjonatów uznaje Zw. prac. i pracown. hoteli i pensjonatów. 2) Administrację tych zakładów obowiązuje miesięczne wymówienie pracy swym pracownikom. 3) Administracja hoteli i pensjonatów akceptuje udział Związku Pracown. i Pracownice hoteli i pensjonatów w rekomendacji nowych pracowników, zastrzegając sobie jednak prawo przyjmowania nowych pracowników także z poza Związku, którzy jednak po 2 miesiącach pracy obowiązani są wpisać się do Związku. 4) Czas pracy prac. i

pracownik nie powinien przekraczać 12 godz. dziennie, 72 godz. tygodniowo; każdy pracownik korzysta z jednego dnia wolnego w tygodniu; znoszą się nocne dyżury kobiet. Pracow. i pracownice wszystkich kategorii otrzymują na rok 2-tygodniowy płatny urlop. 5-miesięczne normy plac wraz z dodatkiem drożyznianym wynoszą dla kelnerów — 150 mk., numerowych mężczyzn — 150 mk., numerowych kobiet — 120 mk., korytarzowych mężczyzn — 300 mk., korytarzowych kobiet — 200 mk., dozorców piętrowych — 300 mk., pomocy piętrowych — 200 mk., zaś telefonistki, chłopcy, windziarze, bagażowi otrzymali 100% dodatku drożyznianego do pensji dotychczas pobieranej. 6) Pracownicy wszystkich kategorii korzystają z bezpłatnych łapieli hotelowych oraz otrzymują hygieniczne mieszkania, które nie mogą jednocześnie służyć na składy dla rzeczy gości etc. 7) Właściciele ponoszą koszty kupna, reparacji i prania liberji, kostiumów, bluz roboczych i fartuchów. 8) Znosi się odpowiedzialność materialną służby hotelowej za uszkodzone przez gości utensylja hotelowe. 9) Za inwentarz hotelowy i stołowy, uszkodzony przez służbę, jak również zaginione rzeczy gości, pracownicy odpowiadają solidarnie.

Powyższa umowa ma moc obowiązującą od dnia 1-go marca r. b.

Z Ministerstwa Robót Publicznych.

Z Ministerstwa Robót Publicznych komunikują:

W celu zatrudnienia jaknajwiększej liczby bezrobotnych Ministerstwo Robót Publicznych prowadzi wyżejowaną akcję w kierunku wyzyskania wszelkich możliwych źródeł pracy. W okolicach Warszawy już od kilku tygodni około 6-ciu tysięcy robotników pracuje przy rozbiórce fortów, przy spianiu wału wilanowskiego oraz przy rozbiórce spalonych zabudowań fortecznych w Modlinie, zaś pod Łodzią kilkuset bezrobotnych znalazło zajęcie przy budowie linii kolejowej Łódź — Kutno; wkrótce liczba ta powiększona zostanie do 3—4 tysięcy.

W najbliższych dniach rozpoczęte będą roboty następujące:

budowa kolonji dla urzędników państwowych w Żoliborzu pod Warszawą;
budowa kolonji dla robotników żeglugi w Puławach;
budowa stoczni w porcie czerniakowskim;
uprawa gruntów podmiejskich na terenach państwowych;
meljoracja podmiejskich gruntów państwowych; roboty ziemne w parku młocińskim;
roboty regulacyjne na Wiśle poniżej Warszawy;
przebudowa fortu Sliwickiego na składy żeglugi;
budowa składów żeglugi nad Wisłą przy wylocie ul. Bugaj;
budowa stacji wyladunkowej na Wiśle pod Modlinem.

Te ostatnie roboty pozostają w związku ze sprawą transportowania środków żywnościowych drogą wodną, co wobec niewystarczającego taboru kolejowego jest niezmiernie ważne dla sprawnego zaopatrywania miast. Wogóle wszystkie roboty, rozpoczęte i projektowane, mają na celu nie tylko dostarczenie pracy bezrobotnym, ale i tworzenie urządzeń trwałej użyteczności. Przy wymienionych robotach znajdzie pracę około 15,000 robotników.

Dalsze projekty są w opracowaniu i Ministerstwo dokłada wszelkich starań, aby już w najbliższym czasie można było uruchomić wielkie roboty publiczne, zatrudniające setki tysięcy ludzi, i w ten sposób usunąć zupełnie a przynajmniej zmniejszyć do minimum jedną z największych bolączek — brak pracy.

Z Ministerstwa Aprowizacji.

Wydział Prasowy Ministerstwa Aprowizacji komunikuje:

Komisarz Ministerstwa Aprowizacji przy Magistracie st. m. Warszawy otrzymał zawiadomienie, że rządca domu przy ul. Wielkiej № 73 popenił nadużycie z kartkami żywnościowymi. Na żądanie Komisarza Wydział Zaopatrywania przeprowadził szczegółową rewizję, która wykazała, że rządca domu, Krangold Hersz, pobiera nielegalnie 64/70 kart żywnościowych na 375 osób wykazywanych.

Sprawa skierowana została do Nadzwyczajnego Komisarza w Warszawie.

Z Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

Z zapoczątkowania Wydziału Hygieny i inspekcji Mieszkań Ministerstwa Zdrowia Publicznego odbyło się w dniu 1 kwietnia trzecie zebranie, tym razem organizacyjne, na którym przyjęty został opracowany przez

Komisję statut Spółdzielczego Stowarzyszenia Mieszkaniowego Urzędników Państwowych.

Wybory dały wynik następujący:

Do Zarządu:

1) Dr. Franciszek Podlewski, 2) Robert Geisler, 3) Dr. Henryk Szulce, 4) Franciszek Girtler, 5) Zdzisław Gubrynowicz, 6) Profes. Kloss, 7) Edward Kwiatkowski.

Na zastępców:

1) Franciszek Polkowski, 2) Józef Peygert, 3) Dr. Jan Zaorski.

Do Rady Nadzorczej:

1) Minister Dr. Janiszewski, 2) Dr. Wład. Dobrzyński, 3) Zygmunta Kmita, 4) Dr. Jan Adamski, 5) Prof. Szymon Dzierzkowski, 6) Inż. Gustaw Trzciniński, 7) Prof. Karol Jankowski, 8) Dr. Zdzisław Geisler, 9) Mec. Stanisław Orłowski, 10) Inż. Edward Eber, 11) Minister Eberhardt, 12) Józef Eysymont.

Na Zastępców:

1) Dr. Stanisław Rogalski, 2) Mec. Czernecki, 3) Inż. Jan Girtler, 4) Feliks Turowicz, 5) Inż. Władysław Cywiński, 6) Dr. Józef Kowalczewski.

O ŚLĄSK CIESZYŃSKI, SPISZ I ORAWĘ.

Do Prezydium Rady Ministrów nadesłano następujące pismo:

Zebrana na wiecu w dniu 23 marca 1919 r. ludność gminy Kamiień, powiatu krakowskiego, opierając się na zasadzie etnograficznej, domaga się stanowczo przyłączenia Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy do Polski, jako jej dawnych macierzystych części, o czem świadczą wysoki procent ludności polskiej zdawna w niej zamieszkały.

Zebrani wyrażają przekonanie, że w myśl zasad Prezydenta Wilsona Aljanci spełnią to gorące życzenie całego narodu polskiego.

Następują podpisy.

SEJM USTAWODAWCZY.

Na 27-yim posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego p. Minister Apropowizacji w odpowiedzi pp. Posłom wygłosił następujące przemówienie.

W trakcie dyskusji nad sprawą apropowizacji jeszcze w sobotę jeden z posłów zarzucał, że jakoby z wiedzą Ministerstwa Apropowizacji kupiec Margulies ofiarował tłuszczy amerykański za ogólną sumę 16 milionów marek. Wyjaśniam, że takich ofert jeszcze przed miesiącami 2-ma Ministerstwo Apropowizacji otrzymywało mnóstwo. I oferta kupca Margulies na sumę 16 milionów marek wpłynęła przed 6 tygodniami do Ministerstwa Apropowizacji wówczas, kiedy jeszcze tłuszczy amerykańskiego w Polsce nie było. Jednakże dzięki zarządzeniu Ministerstwa Apropowizacji, nikt nie ma prawa importować tych tłuszczy za wyjątkiem państwowego urzędu zakupu i z tego względu te wszystkie oferty są nieważne. Oferta zaś kupca Margulies a cała ta sprawa znajduje się od tego czasu w Urzędzie Walki z Lichwą i Spekulacją. Wogóle co do tłuszczy amerykańskiego zaznaczyć muszę, że Ministerstwo Apropowizacji, zdając sobie sprawę z tego, iż ze względów religijnych ludność żydowska tłuszczyw tych nie używa, uważało za odpowiednie, ażeby ludności tej nie dawać artykułów, których ze względów religijnych nie jada, lecz art. ten zastąpić innym. Jednakże opinia gminy izraelskiej, zarówno jak żądania misji amerykańskiej żywnościowej były tego rodzaju, że nie można pewnej części ludności pozbawiać środków odżywczych, bodaj takich, których ona nie jada. I skutek jest taki, że ludność, która ze względów religijnych tych tłuszczyw nie je, niema z tem co zrobić, puszcza na pasek bądź przerabia na mydło (głosy: można było nie dawać). Tutaj może Wysoki Sejm co do tego pewne decyzje pozwie. Słyszałem dziś zarzuty, że w Ministerstwie Apropowizacji każdy załatwi, co zechce, jeżeli tylko da łapówkę i że w Ministerstwie Apropowizacji istnieje giełda frachtowa. Ks. Okoń mówił, że istnieje system protekcyjny, że mąka amerykańska jest puszczone na pasek, jednym słowem, cały szereg przykrych i bolesnych zarzutów. I ja wiem, że się to w pewnym stopniu dzieje.

Współpraca Sejmu z Rządem może dopomóc, ażeby tego nie było. Zamiast ogólnych narzekania, czyby nie było lepiej, żeby panowie posłowie o każdym konkretnym wypadku natychmiast zawiadamiali Ministerstwo. Chodzi o współpracę Rządu ze społeczeństwem. Przecież Rząd chce słuchać społeczeństwa.

A jeżeli ks. Okoń tak dużo mówił o protekcji, o tym systemie, który tak wszechwładnie panuje w Ministerstwach, to ja muszę ks. Okoniowi przypomnieć, że kiedy zwrócił się do mnie osobiście o żywność dla jakiejś wioski i prosił dla jego kupca o fracht na prawo kupna (głosy: słuchajcie, słuchajcie), wówczas powiedziałem na to, że wołę posłać trzy wagony zamiast jednego, jeżeli tam jest głód, ale nie mogą tego systemu protekcyjnego stosować. Ks. Okoń powiedział, że woli dostać fracht na prawo kupna jednego wagonu, aniżeli 3 wagony gotowej mąki. Więc jabym prosił panów posłów, którzy te zarzuty robią publicznie, ażeby się do nich przyznali i również publicznie te rzeczy muszę poruszyć (głosy: bardzo słusznie). Szanowny Pan Prezydent miasta Krakowa wyraził się w takich niebezpiecz-

nych słowach: Następstwem anarchji panującej w Ministerstwie Apropowizacji są niepokoje w Kraju. Panie Prezydencie miasta Krakowa. Czy tylko anarchja panująca w Ministerstwie Apr. jest przyczyną niepokoju w kraju? Zdaje się, że jest tysiące przyczyn, i ta, być może, jest jedną z mniejszych. Jeżeli niepokoje te nie przybrały dęta wielkich rozmiarów, to śmiem twierdzić, iż przynajmniej setna część zasługi leży właśnie w Ministerstwie Apropowizacji. I ja ten zarzut jaknajkategoryczniej odpiaram. Nie anarchja w Min. Apr. jest wyłącznie przyczyną niepokoju w kraju. Pan Prezydent m. Krakowa powiódział, że w Krakowie jest tak źle, ponieważ żywność idzie na wieś do podgórskich okolic. Jedynym z pierwszych zarządzeń moich było otworenie granic sąsiednich powiatów Królestwa Polskiego na wolny dowóz żywności do Krakowa. I to trwało przez szereg tygodni.

Ale wówczas właśnie, w czasie tego wolnego handlu, korzec zboża w Krakowie kosztował 800 do 1000 koron i sami panowie z Krakowa zażądali, ażeby to zboże po cenach tańszych oddać ludności. Nie nasza była inicjatywa, ale tych właśnie konsumatorów. Galicja ma otrzymać obecnie przeszło 5000 wagonów z Księstwa Poznańskiego, jak panom wiadomo, dosyć znaczne transporty idą nietylko do Krakowa, ale do wszystkich zakątków Galicji.

Co się tyczy apropowizacji ludności bezrolnej na wsi, to proszę panów posłów ludowych, ja miałem wzgląd dla ludności bezrolnej na wsi, w powiatach. I w rozporządzeniu mojem z dnia 23 listopada przeznaczyłem tylko pewną nadwyżkę dla Państwa, miast, okręgów przemysłowych, zarządziłem natomiast we wszystkich tych powiatach, żeby ruch kolowy był wolny. Każdy ma prawo u sąsiada kupić. Nikt mu nie odbierze. Jeżeli jakiś organ wykonawczy nie spełni tych rozporządzeń, to panowie mogą bardzo łatwo zaskarżyć, ale zasada Ministerstwa Apr. jest znana, że pewien kontyngent powiatów idzie na wyżywienie swoich własnych bezrolnych, a więc każdy bezrolny w powiecie może kupić.

Pomimo to mam cały szereg podań nauczycieli ludowych, tej właśnie warstwy najuboższej w naszym kraju, która bлага, żeby do każdej wioski posyłano mąkę z Warszawy, bo u sąsiada jest radczyka, ale sprzedać po cenach przystępnych nikt nie chce. Jeżeli kupi, to zapłaci 800 koron a nie 110 za korzec. Więc nie wiem, czy na to niedomaganie pomoże wolny handel.

Cała ludność bezrolna wiejska ma prawo nabyć i wolno nadwyżki sprzedawać bezkarnie, tymczasem wobec żądania ogromnie wysokich cen, ta bezrolna ludność wiejska zwraca się do Warszawy, żeby jej ztamtąd żywność posyłać. W najbogatszych powiatach: Miechowskim, Jędrzejowskim, Sandomierskim, Opatowskim i Lubelskim leżą setki wagonów zboża, a pomimo to ludność bezrolna tych powiatów żąda, ażeby mąkę z Warszawy wysyłać. Najkategoryczniej muszę oświadczyć, że wszystkie nadwyżki zboża z Księstwa Poznańskiego idą na potrzeby ziem polskich. Ostatecznie ta sprawa została dosyć dawno załatwiona, i żadnych wątpliwości niema, ażeby te nadwyżki poszły poza granicę Państwa Polskiego. Zrobiony był Ministrowi Apropowizacji przez jednego z panów posłów zarzut, który poprostu nawet dość śmiesznie by wyglądał, gdyby Ministerstwo Apr. tę rzecz zrobiło. Powiedział, że Min.

Apr. udziela pozwoleń na wywóz art. żywnościowych z Polski. To byłoby samobójstwem dla samego Min. Apr., które ma tyle do zwalczania w tym kierunku z powodu braku istotnego żywności. Gdyby Min. Apr. na to pozwalało, to samo pod sobą kopałoby dolki (głosy: a jaja).

Wywóz artykułów wogóle z granic Państwa Polskiego nie należy do Min. Apr.; gdyby ono nawet chciało, to niema prawa tego zrobić. Istnieje urząd obrotu i wywozu artykułów i wogóle przedmiotów wszelkich z Polski Międzynarodowo, przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, który o tem decyduje. Ministerstwo Apr. o tem decydować nie ma prawa. Pewne traktaty wymiany środków żywności są nam znane, ale te były zawarte bez wiedzy i poza plecami Ministerstwa Apropowizacji, jeszcze z czasów istnienia Komisji Likwidacyjnej Krakowskiej, kiedy ona zupełnie z naszym Rządem związana nie była.

Panowie posłowie z Galicji są o tem poinformowani, te fakty są im znane (głosy: bardzo słusznie). Ministerstwo Apr. ani jednego zezwolenia na wywóz art. żywności z Polski udzielić nie mogło i udzielić nie miało prawa. Jeżeli tu była mowa o jajach, to właśnie włościańskie organizacje współdzielcze zwracały się do nas w chwili obecnej, w porze wiosennej z tem, że jaj jest nadmiar w Polsce, że istotnie jest to jeden z niewielu artykułów, którego w Polsce jest więcej, niż konsumcja tego wymaga. Według danych organizacji rolniczych włościańskich i wogóle rolnych stwierdzono, i Ministerstwu Rolnictwa jest to wiadomem, że w chwili obecnej, w tych miesiącach wiosennych paręset wagonów jaj jest ponad potrzebę kraju. I zupełnie słusznie, niektóre Ministerstwa wymagają pewnych wartości dla Polski, jak broń, amunicja i ubrania dla żołnierza, których to rekompensat otrzymać nie można.

Zły stan apropowizacji w powiatach podgórskich w Galicji od 2 tygodni t. j. od momentu, kiedy Ministerstwo nasze zajęło się również apropowizacją Galicji, jest nam dokładnie znany i czynimy wszelkie wysiłki, ażeby tym istotnie oplakany stosunkom, jakie tam są, przyjść z pomocą (Głosy: Daj Boże). W piśmiennych odpowiedziach na interpelacje złożone p. Marszałkowi są podane cyfrowe zestawienia wysyłanych przez nas produktów. (Głos: W Żywieckiem są rozruchy głodowe). Żywieckie również otrzymało.

Prosiłbym bardzo Szanownego Pana Posła, który mówił, że Rząd Warszawski płaci za zboże wyższe ceny, niż prywatne firmy w powiatach Królestwa Polskiego, o łaskawe wskazanie nam choć jednego faktu, gdzieby Rząd Warszawski płacił więcej, niż firmy prywatne. Urząd mój t. j. urząd zbożowy nie może płacić wyżej od cen maksymalnych, gdyż w takim razie po jakich musiałby sprzedawać? To są rzeczy publiczne, i do skonstatowania możliwe i tam panowie posłowie mogą zobaczyć, po jakich cenach jest kupowane. Istotnie najgorszą przyczyną złego stanu, najzupełniej zgadzam się z jednym z panów posłów, jest nie to, czy my wprowadzimy wolny handel, czy nie — to są mniej ważne rzeczy, ale istotną grozą położenia jest rzeczywisty brak przedmiotów spożywczych w kraju. W momencie, kiedy popst jest wielokrotnie większy od podaży, zawsze jest miejsce na paskarstwo, lichwę i wyzysk. Przeważającym naszym staraniem jest, ażeby w tym roku jaknajwięcej importować, ponieważ istotnie w kraju zapasów jest mało i niema już tych wielkich, bogatych obszarniczych spichrzów, o których tu była mowa. — Jeżeli są gdziekolwiek, to w ilości nie tak bardzo wielkiej, i przejdą do naszego posiadania. Istotną grozą położenia jest rzeczywisty brak tych rzeczy i tu tylko współpraca Wysokiego Sejmu z Rządem może dopomóc, ażeby uchronić kraj od głodu i ratować od rozpaczliwej sytuacji. Ja o tę pomoc, współpracę, radę, wskazówki panów posłów jaknajserdeczniej proszę. Wszelkie uwagi, wszelkie wiadomości o nadużyciach, jakie mogłyby powstać, z jaknajwiększą wdzięcznością przyjmę i natychmiast wszystkie najbardziej sprężyste środki będą przedsięwzięte, aby zło wytepić. Ale rzucanie frazesów, bez wskazywania konkretnych faktów, że za łapówkę w Ministerstwie wszystko można zrobić i że Ministerstwo jest wielkim skandalem, sprawy nie naprawi.

Mnie się zdaje, że dla powagi nowopowstających władz państwowych, wobec zewnętrznego oka, które na nas patrzy, lepiej będzie, jeżeli Wysoka Izba uchwali, ażeby to Ministerstwo nie istniało, aniżeli mówić ogólnikowo, że w tem Ministerstwie wszyscy kradną.

Posiedzenie dwudzieste dziewiąte.

Początek posiedzenia o g. 3 m. 25 pp.

Marszałek: Zagajam posiedzenie. Protokół 27-go posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniosiono przeciw niemu żadnych zarzutów. Protokół 28-go posiedzenia leży w biurze sejmowym do przejrzenia. Jako sekretarze zasiadają dziś posłowie Pużak i Harasz. Listę mówców prowadzi poseł Pużak.

Sekretarz pos. Harasz odczytał spis interpelacji, między którymi znajduje się interpelacja posłów Kiernika, Witosa i Dąbskiego w sprawie mianowania przedstawicieli dyplomatycznych Rzeczypospolitej Polskiej za granicą.

Marszałek: Nadeszła jeszcze interpelacja pos. Priłuckiego i tow. w sprawie zajęć w Pińsku, która zostanie później odczytana, jak tylko przyjdzie pan Minister Spraw Wojskowych; który na nią natychmiast chce odpowiedzieć.

Pan Prezydent Ministrów donosi, że Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 4 kwietnia 1919 r. zamianował p. Stanisława Karpińskiego Ministrem Skarbu.

Dalej Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało dosłowny tekst ustępu noty Belgijskiego Ministra Spraw Zagranicznych, dotyczącego się uznania Państwa Polskiego przez Królewski Rząd Belgijski. Tekst ten brzmi jak następuje (czyta):

„Królewski Rząd Belgijski czuje się szczęśliwym, że danem mu jest uznać niepodległe i suwerenne Państwo Polskie.

Od roku 1830, kiedy Belgja stała się panią swych losów, okazywała zawsze Polsce głęboką sympatię.

W imieniu Belgji przesyłam Polsce najszczerzejsze życzenia pomyślności“.

podpisane Hymans.

Nie wątpię, że działając będę w imieniu całego Sejmu, jeżeli prześlę parlamentowi w Brukselli wyrazy serdecznej sympatii dla szlachetnego narodu Belgijskiego, który wołał poświęcić niesłychane ofiary z krwi i mienia, jakich historia nie zna, aniżeli poświęcić swą wolność i część.

Przed porządkiem dziennym pos. Chudy oświadczył, że pod wnioskiem posłów Głabińskiego, Góralskiego, Staniszkisa, Dziennickiego, Piechoty, Piekarskiego i Wojtulanisa w sprawie rolnej widnieje także i jego nazwisko, chociaż wniosku takiego nigdy nie podpisywał. Podobnie są tam podpisy jeszcze kilku innych posłów, którzy również wniosku nie podpisywali. Mówca protestuje przeciwko temu energicznie.

Z porządku dziennego, po krótkim referacie pos. Zygmunta Seydy uchwalono zatwierdzić dekrety:

w sprawie utworzenia sądu okręgowego w Białej Siedleckiej,

roziągnięcia na okręgi białski i suwalski przepisów o wymiarze sprawiedliwości, w sprawie taksy dla komorników sądowych i w sprawie kar za niespełnianie obowiązków ławnika.

Następnie, po referacie pos. Mieczkowskiego, bez dyskusji zatwierdzono dekrety: w sprawie dóbr donacyjnych i w sprawie ochrony majątków nieobecnych właścicieli.

Nastąpiło

sprawozdanie Komisji dla odbudowy kraju o wniosku pos. Wójcika i tow., w przedmiocie odbudowy wsi w powiatach Kraków, Wieliczka i Podgórze w obrębie twierdzy Krakowskiej.

Komisja wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm wzywa Rząd, aby w interesie Państwa i ludności w powiatach Krakowskim, Wielickim i Podgórskim, w gminach wymienionych we wniosku posła Wójcika z dnia 24 lutego roku bieżącego, przystąpił bezzwłocznie w r. 1919 do odbudowy budynków włościńskich i robotniczych, szkół, strażnic pożarnych, studzien i kościołów, zniszczonych przez wojska austriackie przed pięciu laty.

II. Sejm wzywa Rząd, aby w myśl ustawy z 28 lutego 1919 Dz. p. p. Nr. 20, zajął na rzecz państwa dla celów odbudowy wyreby w następujących lasach:

Mników las O.O. Kamedulów, Kamień i Przegonia duchowna, lasy księży Kanoników Laterańskich, Zabierzów las S.S. Norbertanek, w powiecie krakowskim, Frywałt, Baczyn i Krzeszowice, lasy hrabstwa Tenczyńskiego.

III. Sejm wzywa Rząd, ażeby wszystkie baraki drewniane wojskowe, znajdujące się koło Krakowa, Przemyśla i Jarosławia, odstąpił natychmiast po możliwie niskich cenach okolicznej ludności wiejskiej dla odbudowania budynków wojną zniszczonych, sprzedaż zaś tych baraków osobom wojną nie dotkniętym i spekulantom natychmiast wstrzymał.

Sprawozdawca pos. Wójcik oświadcza, że według obliczeń ekspozytury budowlanej w Krakowie trzeba na odbudowę tych gmin 60 milionów koron. Rząd austriacki wydał był na ten cel od czerwca z r. 6 milionów koron, odbudowa idzie powoli z powodu braku pieniędzy, siły pociągowej i ludzi, bo ludność wiejska wyginęła, a ci, co wracają, są inwalidzi lub chorzy.

Pos. Klemensiewicz opisuje spustoszenia w obrębie twierdzy Krakowskiej i stwierdza, że były one charakterystyczne dla niedoleństwa austriackiego.

Odbudowa wsi krakowskiej ma specjalne znaczenie z dwóch względów, po 1) dlatego, że ludność tych wsi codziennie przyjeżdża do Krakowa i widzi tamtejszych mieszkańców, mieszkających po ludzku, a sama mieszka w norach, jak ludzie dzicy; że te porównania oczywiście nie przyczyniają się do dobrego usposobienia tej ludności względem ludzi szczęśliwie sytuowanych, 2) ziemia Krakowska i Wieliczka, to przecież żywicieli tak potężnego centrum, jakim jest Kraków, Podgórze i okoliczne fabryki, więc już ze względów aprowizacyjnych trzeba tę odbudowę przyspieszyć, żeby zboże tamtejsze nie marniało na siole z powodu braku stodół i stajni.

Na najrychlejsze potrzeby odbudowy wystarczy tymczasem 20 milionów, z czego 10 milionów ma pójść na budynki włościńskie, a reszta na szkoły kościół, studnie i inne urządzenia publiczne.

W myśl Sejmowej ustawy o dostarczaniu budulca prosi mówca, aby, jak to jest wyszczególnione we wniosku Komisji, objąć na rzecz tej odbudowy przedewszystkiem okoliczne lasy duchowne.

Co się tyczy baraków, to zostały one zbudowane z drzewa, cegiel, okien itp. zabranych chłopom i rzecz jest dla wszystkich jasną, że baraki w tych trzech powiatach otrzymają przedewszystkiem chłopci, na których gruntach one do dziś stoją.

Pos. ks. Kotuła popiera wniosek pos. Wójcika, poczem zaznacza, że nie tylko powiat krakowski powinien być odbudowany, ale też powiat przemyski, który jest zniszczony jeszcze bardziej.

Pos. Skrzypek zwraca uwagę Rządowi, kto ten kraj ma odbudować, zaś pos. Błyskosz opisuje ruinę wsi i miast na Podlasiu i prosi, aby Rząd własnym kosztem zbudował tam tartak przy lasach rządowych a nawet prywatnych i wydawał ludności gotowy budulec na koszt odszkodowań wojennych. Także pod względem szkolnictwa na Podlasiu stosunki są niesłychanie opłakane, dlatego mówca, jako poseł z tej ziemi, prosi o pomoc Sejmu i Rządu.

Pos. ks. Okoń popiera wnioski Komisji, wyrażając życzenie, aby odbudowa w Państwie Polskiem nie szła tak niedoleźnie i powoli, jak to było w Austrii.

Marszałek: Szanowny mówca nie przemawiał ściśle do rzeczy, ale mu nie przeszkadzałem.

Po krótkim przemówieniu końcowem sprawozdawcy pos. Wójcika przyjęto wnioski Komisji.

Co do sprawy

stemplowania papierowych znaków pieniężnych, Marszałek oświadczył, że nie zdołano wygotować druku, więc sprawa ta może być przedstawiona przez Ministra Skarbu tylko jako wniosek nagły na końcu posiedzenia.

Przystąpiono do sprawozdania Komisji Oświatowej w sprawie dekretów Min. W. R. i O. P. o stabilizacji i wynagrodzeniu nauczycieli szkół powszechnych (Dz. Pr. r. 1918 Nr. 21 poz. 65) i w sprawie przepisów przechodnich (Dz. Pr. r. 1919, Nr. 15 poz. 208). Pierwsze a ew. drugie i trzecie czytanie ustawy.

Sprawozdawca pos. Smulikowski w dłuższym wywodzie przedstawił sprawę, poczem pos. Czapiński, jako przedstawiciel mniejszości w Komisji, a mianowicie posłów socjalistycznych, Witosowców i Thuggutowców, proponuje art. 11 zupełnie wykreślić, a w 6 dodać po ustępie 1-ym słowa: „a do 8-jej kategorii po upływie 24 lat służby“.

Następnie zabierał głos p. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Łukasiewicz. Nowę jego w brzmieniu urzędowym podamy w nrze najbliższym.

Pos. Rottermund wygłosił obszernie przemówienie, w którym zastanawiał się nad poszczególnymi punktami ustawy i w zakończeniu oświadczył, że

klub jego (Z. S. L.-N.) ma w wielu punktach, do prawki do ustawy, których obecnie nie ogłasza, lecz zastrzeżę je sobie do drugiego czytania, czy to na plenum, czy w Komisji.

Pos. Woźnicki oświadcza się przeciw odesłaniu sprawy do Komisji.

Pos. Pułtek wnosi poprawkę do art. 7 w myśl obciążenia Państwa, nie zaś gmin, tłumacząc, że tylko w ten sposób można będzie dojść do należytego rozwoju szkolnictwa.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Kronika polityczno-społeczna.

Z Rady Miejskiej. Wczoraj pod przewodnictwem wice-przew. B. Hersego odbyło się piąte z kolei posiedzenie Rady Miejskiej. Po otwarciu obrad przewodniczący odczytał zawiadomienie Rady Miejskiej z Poznania o otwarciu i zaproponował, aby Rada m. stoł. Warszawy wraz z Magistratem wystosowały odpowiednio pismo powitalne. Wniosek ten radni przyjęli oklaskami.

Następnie przewodniczący odczytał szereg wniosków, w tej liczbie wniosek w sprawie pracowników teatralnych, zawierający propozycję wyasygnowania dla tych pracowników dodatku drożyznianego w wysokości 9,000 mk. i wprowadzenie 8-god. dnia roboczego.

Pierwszy punkt obrad stanowiła sprawa 600-markowych odszkodowań wojennych dla pracowników wydziału wodociągów i kanalizacji.

Na wniosek r. Jaworowskiego Rada przeszła nad tą sprawą do porządku dziennego, uważając ją za załatwioną, gdyż żądane odszkodowanie wypłacił skarb państwa.

Nad sprawą dodatku drożyznianego dla pracowników teatralnych wywiałą się ożywiona dyskusja, po której Rada postanawia wniosek ten odesłać do komisji finansowo-budżetowej.

Zarządono przerwę, po której przewodniczący oznajmił, że komisja fin. budżetowa uchwalila udzielić żądanego dodatku, a Rada w głosowaniu wniosek zatwierdziła.

Wniosek o wyasygnowaniu 20,000 mk. na święcenie dla żołnierza polskiego, rozważony przez komisję fin. budżetową, Rada Miejska jednomyślnie zatwierdziła.

Prezydent Drzewiecki zgłasza wniosek o wznowienie widowisk operowych, uzależnia to jednak od stanowiska pracowników, którzy powinni być zgodzić pracować przynajmniej do końca sezonu na dotychczasowych warunkach.

Nad sprawą tą wylania się dyskusja, w której zabierał głos r.: Jaworowski, Janikowski, Rosset i inni. W głosowaniu większość radnych opowiada się za wnioskiem magistratu, przedstawionym przez prezydenta.

Następnie przewodniczący odczytuje zgłoszone nagłe wnioski, a w tej liczbie wniosek w przedmiocie wybrania komisji z 5 członków do porozumienia się z robotnikami miejskimi, którzy żądają 600 mk. odszkodowań, groząc w przeciwnym razie rozpoczęciem strejku dziś o godz. 10 zrana.

Zgromadzeni bardzo licznie na galerjach robotnicy miejscy, widząc, że Rada nie myśli załatwić, choćby prowizorycznie, ich żądań, rozpoczęli śpiewać „Czerwony sztandar“ i wśród okrzyków „precz z burżuazją“, „ha! ha!“ — opuścili salę.

Odezwą. Od głównego komitetu krajowego popierania pożyczek państwowych i Skarbu Narodowego otrzymaliśmy do umieszczenia następującą odezwę:

Wielka chwila dziejowa, jaką przeżywa państwo nasze, wzywa wszystkich Polaków do pracy nad odrodzeniem Ojczyzny. Bez wspólnego a ofiarnego wysiłku nie odrodzi się Rzeczpospolita, nie zabezpieczą się jej granice. Otoczeni ze wszystkich stron wrogami, zmuszeni jesteśmy walczyć na czterech frontach o każdą piędź ziemi naszej. Nie zwyciężymy bez wielkiej i należytej zaopatrzonej armji.

Wielka i silna armja to ostoja nasza, to spełnienie naszych ideałów. Wielka armja to przyszłość i potęga Polski. Aby ją stworzyć i utrzymać, Rząd nasz potrzebuje wielkich zasobów materialnych. Tych zasobów dostarczyć mu winno społeczeństwo. Nie jest godzinie nosić miana syna Ojczyzny ten, kto skąpi swego grosza Skarbowi Państwa. Przejdziemy w nieślawie do potomności, jeśli w tej wielkiej chwili nie spełnimy swych obowiązków względem własnego państwa.

W głębokim przeświadczeniu, że działanie obywatelskie jest tu konieczne i że społeczeństwo popie się z pomocą materialną Skarbowi Rzeczypospolitej powstał w Warszawie, w porozumieniu z Ministrem Skarbu, główny komitet krajowy, którego zadaniem będzie popieranie pożyczki państwowej i Skarbu Narodowego, jak również praca nad uświadomieniem szerokiej mas co do obowiązków względem Skarbu i Państwa. Zanim powstaną we wszystkich ziemiach i miastach Polski komitety okręgowe i komisje miejscowe, zwracamy się z gorącym wezwaniem do wszystkich obywateli Rzeczypospolitej o poparcie naszych usiłowań. Niech każdy Polak usławił siebie ważność chwili dziejowej i odpowiedzialność przed przyszłymi pokoleniami. Niech kraj cały objęnie pragnienie zasilenia Skarbu Państwa i nabywa-

nia pożyczki państwowej. Wzywamy wszystkich do współdziałania.

Ks. biskup Gall, Henryk Barylski, Leonard Boibiński, Zygmunt Brudziński, Tadeusz Brzozowski, Witold Duszyński, Antoni Gintowt, Józef Głębocki, hr. Zdzisław Grocholski, Julian Henneberg, Alfred Jankowski, Wacław Janasz, Henryk Kaden, Władimir Karcki, Franciszek Karpinski, Marjan Kiermierz, Władysław Kiślański, Antoni Kostanecki, niorski, Leopold Kronenberg, Stefan Krzywoszewski, bar. Leopold Libicki, Stanisław ks. Lubomirski, Antoni Stanisław, Józef Natanson, Andrzej Maj, August ni Luniewski, Konstanty Radkiewicz, Jan Rudnicki, Popławski, Konstanty, Adam Grzymała-Siedlecki, Stanisław Stanisławski, Józef Targowski, Eustachy Korwin-Szymanowski, Edward Woyńłowicz, Zygmunt Wasiniński, Edward Woyńłowicz.

Kontę dla wojska. — Odezwa Ministerstwa Spraw Wojskowych, nawołująca do zaspakajania potrzeb armii polskiej przez zaopatrywanie lub sprzedawanie koni, spotyka się z godnymi naśladowictwa przykładami dobrowolnych ofiar ze strony wielu naszych ziemian.

Następująca lista jest tego dowodem: pp. Józef Ostrowski z Maluszyna (ofiarował 1 konia), Czesław Walliński z Góry (1 konia), Jan Siemieński z Sleinie (2 konie), Włodzimierz Karcki z Nieznanie (2), Zygmunt Glinka z Mękarzowa (1), hr. Morsatynowa z Kwiliny (3), hr. Andrzej Morsatyn (1), hr. Komorowski z Siedlisk (1), Tadeusz Halpert z Szczekocin (1), hr. Henrykowa Potocka z Chrzastowa (3), hr. Marja Potocka z Piotrkowa w Mięchowskim (2), Włoszczewskie Koło Ziemiaków (17) i Radomskowskie Koło Ziemiaków (7 koni). Razem 42 konie.

Zjazdy zawodowe.

W dniach 5-ym i 6-ym b. m. w sali Słow. techników odbył się zjazd organizacyjny inżynierów kolejowych. W pracach zjazdu wzięła udział znaczna liczba inżynierów kolejowych z Królestwa Kongresowego, Małopolski, Poznańskiego i kresów.

Na zjeździe ujawniła się najzupełniejsza solidarność inżynierów i zgodność poglądów ich na konieczność ścisłego zrzeszenia się w celu podniesienia sprawności kolejnictwa polskiego, usunięcia różnych anomalii, obrony stanowiska społecznego inżyniera, obrony interesów zawodowych i t. p.

Postanowiono utworzyć Związek inżynierów kolejowych polskich i w tym celu opracowano w oddzielnej komisji odpowiedni statut, który ma być złożony władzom państwowym do zatwierdzenia. Obrano tymczasowy zarząd Związku składający się z pięciu osób.

Wobec zagrażającego kolejom strajku uchwalono rezolucję, w której zjazd, nazywając strajk zbrodniczą przeciw ojczyźnie w obecnej chwili tworzenia się państwa polskiego i uważając również, że muszą być usunięte niektóre warunki, wywołujące rozgorzenie w pracownikach kolejowych, postanawia wystąpić do komisji sejmowej, aby łącznie z rzeczoznawcami zbadała te warunki i wskazała środki zaradkowe.

Uchwalono również wnioski przystąpienia Związku inżynierów kolejowych do centralnej organizacji wszystkich inżynierów ziem polskich i wystąpienia do sejmiku o zwolnienie młodzieży akademickiej od służby wojskowej w celu szybkiego uruchomienia wyższych uczelni.

Wszystkie uchwały zapadły jednomyślnie, co dobra jest wróżbą dla działalności nowego Związku.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 10-go kwietnia. (P. A. T.) — Front galicyjski: Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała słabym ogniem wsie na peryferji Lwowa, oraz niektóre przedmieścia i dworzec. Zawsza działalność patroli nieprzyjacielskich w odcinku Chyrów i Ustrzyki Dolne. Pozatem na całym froncie spokój.

Front wołyński: Na odcinku Poworska nasze oddziały posuwają się na wschód od Maniewicz, oczyszczając okolicę od zbrojnych band ukraińskich.

Front białorusko-litewski: Konni wywiadowcy pułku mińskiego nocnym napadem odrzucili bolszewików z Mołczadzi. Jednocześnie oddziały zalogi słonimskiej zajęły stację Leśna.

W obu miejscach zdobyto wielkie drogocenne zapasy materjału wojennego.

W zastępstwie szefa sztabu

Haller, pułkownik.

Komunikat poznański.

Poznań, 10 kwietnia. (PAT.) — Front północny: Na odcinku Inowrocław ożywiona działalność artylerji niemieckiej. Ośniczowo, Ośniczewko, Truszczyzna, Bąbolin, Wielowieś i Wierchosławice stały pod gwałtownym ogniem artylerji. Pod jej osłoną uderzył nieprzyjaciół na Wielowieś i wtargnął do tej miejscowości. Noenym przeciwatakami odebrano straconą częściowo pozycję. Pozatem zwykły ogień minomiotów, kulomiotów i karabinów. Pod Paterkiem, nad torem kolejowym do Nakła i pod Jaktorowem odparto patrolę niemiecką. Na Chobielin Młyn nocą ogień artylerji.

Front zachodni: Naogół spokojnie. Na odcinku Leszno działalność patroli niemieckich pod Łasz-

kowicami, Jezerzycami i Borowem. Odparto je ogniem i ścigano do miejsc wypadów. Pod Klonowcem, na Miechcin, na Janiszewo i pod Wieszkowem ogień kulomiotów i karabinów. Wieczorem artylerja niemiecka ostrzeliwała Gierlachowo.

Front południowy: Pod Białymkałem i Zmysłona Ligocką utarczki patroli.

Szef sztabu.

Prezydent Ministrów Paderewski w Paryżu.

Paryż, 8 kwietnia. (Tel. korespondenta P. A. T.) — Wszystkie dzienniki opisują przybycie Paderewskiego do Paryża. Na dworcu powitał go Roman Dmowski w imieniu polskiego Komitetu Narodowego, generał Halper zaś w imieniu wojska polskiego. Misji Noulensa zgotowano również gorące przyjęcie.

Oprócz różnych wywiadów ogłaszają dzienniki także polityczną deklarację Paderewskiego, wyjaśniającą obecny stan umysłów w Polsce, jako też nastroj polityczny w kraju, domagający się Polski od Bałtyku po Karpaty, z Gdańskiem, całą Galicją i Cieszyńskiem.

Prezydent Ministrów p. Paderewski na konferencji.

Paryż, 7 kwietnia. (PAT.) (Spóźniony) Havas. Paderewski, któremu towarzyszył p. Piltz odbył dzisiaj długą konferencję z Clemenceau i Pichonem.

O Gdańsk.

Paryż, 10 kwietnia. (PAT.) Tel. wł. kores. — Dzienniki stwierdzają, że zaniechano projektu utworzenia nad dolnym biegiem Wisły wielkiego neutralnego korytarza o 2 milionach mieszkańców, a miejsce jego zajął projekt utworzenia z Gdańska wraz okolicą małego państewka politycznie niezależnego zarówno od Niemiec, jak i od Polski, objętego jednak polskim systemem celnym i polską siecią kolejową. Jest to projekt, z którym, jak utrzymuje „Journal” i „Liberté”, spotkał się Paderewski z chwilą swego przyjazdu do Paryża na konferencję pokojową. Dzienniki zajmują się ciągle osobą Paderewskiego. Pojawiają się liczne artykuły, oświadczające się za przyznaniem Gdańska Polsce i krytykujące układ w Spa. „Liberté” ogłasza w tej sprawie wywiad z p. Marchlewskim, redaktorem „Kurierja Poznańskiego”. Prasa londyńska przedrukowała deklarację polityczną Paderewskiego, ogłoszoną przez prasę paryską. Przy tej sposobności „Morning Post” występuje gorąco w obronie słuszności żądań Polski, walczonej wszędzie przez kapitalizm żydowski. „Manchester Guardian” domaga się, aby Gdańsk pozostawiono Niemcom. „Times” ogłasza odpowiedź na zamieszczony w „Petit Parisien” wywiad z Lloyd Georgem i oświadczając, że ogólnikowe frazesy o potrzebie solidarności francusko-angielskiej nie zdołają zatrzeć wrażenia, wywołanego akcją Lloyd George'a na rzecz Niemiec i bolszewików. „Morning Post” oświadcza, że w targu politycznym pomiędzy Lloyd George'a a Clemenceau w sprawie polityki wobec Niemiec, naród angielski stoi po stronie Clemenceau. 400 deputowanych angielskich wystosowało do Lloyd George'a list z wezwaniem, aby zażądano od Niemiec całkowitej zapłaty odszkodowania wojennego.

Wydarzenia w Würtzburgu.

Poznań, 11 kwietnia. (PAT.) — „Berliner Tagblatt” donosi: W Würtzburgu burżuazja, żołnierze, studenci i robotnicy usunęli panowanie rad robotniczo-żołnierskich. Wczoraj przed południem zajęto szturmem koszary IX-go pułku piechoty, w południe zajęto główną siedzibę komunistów, a nieco później zdobyto dworzec główny przy pomocy artylerji, i kartaczownic. Zakładników, których uwięzili komuniści, uwolniono. Aresztowano komisarza Zaubera z Monachjum, który przybył do Würtzburga w celach agitacji. Główny przywódca komunistów Waibel ukrył się na czwartym piętrze rezydencji królewskiej. Znalaziono go w szafie i skazano na śmierć. Po stronie wojsk rządowych padło 4-ch żołnierzy, po stronie komunistów 2-ch.

Rozpoczął się w Würtzburgu strajk burżuazji i urzędników, zwracający się przeciw rządowi rad robotniczych. Ruch kolejowy na linii würtzburjskiej ustał. Kolejjarze zamierzają w całej Bawarii zawiesić pracę, aby zmusić do ustąpienia rząd monarchijski.

Komunikacja telegraficzna i telefoniczna między Monachjum a Berlinem przerwana. Miasto jest zupełnie odcięte od reszty świata.

W Norymberdze strajk zakończył się we wszystkich zakładach.

Bawarskie poselstwo w Berlinie otrzymało od rządu rad w Monachjum wezwanie, aby wyjechało z Berlina. Pozostaje ono jednak w stolicy Niemiec i wzbrania się uznać kilku samozwańców za rząd prawowity.

W Magdeburgu wojsko rządowe zupełnie opano-

wało sytuację i zaprowadziło ład w mieście. Uwzięziono przywódców rozruchów.

Strajk w Gdańsku.

Wiedeń, 11 kwietnia. (PTA.) — Biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Strajk kolejarzy w Gdańsku, który wybuchł na tle gospodarczym, przemienił się w strajk o charakterze politycznym. Strajkujący żądają ustąpienia rządu Eberta—Scheidemanna, utworzenia rządu rad i nawiązania stosunków z rządem sowieckim w Rosji i na Węgrzech. Wczoraj do południa strajkowało 20.000 ludzi.

Ostatnia poczta.

Izba francuska uchwaliła votum zaufania dla rządu.

Wielka dyskusja w Izbie francuskiej nad prowizorjum budżetowym, która przez 3 posiedzenia nabrała charakteru dyskusji nad polityką zagraniczną i interwencji w Rosji, w dn. 27.III doprowadziła do uchwalenia votum zaufania dla rządu 368 głosami przeciw 98.

Przebieg tego posiedzenia — według sprawozdania „Echo de Paris” z 28/III — był burzliwy. Poseł Jobert postawił wniosek, aby na znak protestu przeciw polityce finansowej rządu uchwalił prowizorjum budżetowe tylko na kwiecień; rząd zaś żądał uchwalenia kredytu na cały drugi kwartał.

Wniosek Joberta poparł w imieniu socjalistów Wincenty Auriol, który oświadczył między innymi: „Rząd żąda kredytu 6 miliardów. Gdzież są odpowiednie źródła na pokrycie tej sumy. Gdzie równowaga budżetowa”.

Na to odparł minister finansów Klotz, że zobowiązuje się koło 8 kwietnia przedstawić projekt pełnego budżetu na rok 1919. Pos. Jobert — mówił dalej minister skarbu — domagał się, aby Izba uchwaliła budżet tylko na 1 miesiąc. W tym względzie rząd stawia kwestję zaufania.

Prezes komisji budżetowej Peret, który zabrał następnie głos, dowodził, że rozwiązanie trudności finansowych zależy w pierwszym rzędzie od tego, jak zostanie uregulowana sprawa indemnizacji niemieckiej. Bez tego nie da się ustalić równowagi budżetowej. Izba oczekuje w tej sprawie niecierpliwie decyzji rządu. Albo państwo będzie zmuszone żyć w dalszym ciągu pożyczkami, które można spłacać tylko przy pomocy nowych pożyczek, albo należy poszukać nowych źródeł dochodu dla przywrócenia równowagi budżetowej. Czy można liczyć na odszkodowanie niemieckie przed 20 czerwcem? Minister finansów odpowie na to prawdopodobnie, że nie. Trzeba powiedzieć prawdę o położeniu finansowem. Ukrywanie trudności na nic się nie przyda. Krajowi należy przedstawić budżet prawdziwy. Podczas wojny ze względu zrozumiałych nie zdradzało się publicznie tego budżetu, co mogło oddziaływać na ludność alarmująco. Dziś jednak ukrywanie prawdy nie przyniosłoby korzyści dla kraju.

Vincent Auriol podjął próbę przeniesienia debat znów na grunt polityki. „Minister finansów — mówił — postawił w przeciwstawieniu do wniosku Joberta kwestję zaufania. Będziemy więc głosować za wnioskiem”.

Potem nastąpiło głosowanie, które dało powyżej wspomniany wynik. Wniosek Joberta upadł, poczem dyskutowano nad dalszemi wnioskami. Do głosowania nad samem prowizorjum w dn. 27.III nie doszło. Z początkiem posiedzenia powtórzyły się burzliwe sceny z dni poprzednich. Wywołał je poseł Moulet, który interpelował prezesa Izby z powodu opuszczenia w podanem przez „Journal Officiel” sprawozdaniu tego ustępu jego przemówienia, który stanowił obronę Cailloux. Prezydent Deschanel przyrzekł zarządzić uzupełnienie sprawozdania, jednak poseł Moulet usiłował dalej mówić. Halas wzrósł się do niesłychanych rozmiarów, wobec czego prezydent Izby był zmuszony przerwać na kilka minut posiedzenie.

Z powodu tego zajścia w Izbie „L'Echo de Paris” wypowiada następujące uwagi: „Czy te skandaliczne sceny mają stać się codzienem zjawiskiem. I czy Izba nie potrafi położyć kresu niemożliwym do zniesienia brutalnościom mniejszości, która nie ma nic do usprawiedliwienia swego prowokacyjnego i gwałtownego zachowania”.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Pan poseł” jutro „Taniec przed zwierciadłem”.
Teatr Polski Dziś i jutro „Pierwsza sztuka Fanny”.
Teatr Mały. Dziś i jutro „Bral marnotrawny”.
Teatr Letni. Dziś premiera „Lilje polne”.
Teatr Nowości. Dziś „Księżna czardasza”. jutro „Rozwódka” z p. Lucyną Marsal.
Teatr Praski. Dziś „Tamtam”.
Teatr Powszechny. Dziś „Nadzieja”.
Teatr im. Słowackiego. Dziś „Polakożery”

Administracja

„Monitora Polskiego”

zawiadamia, że opłaty za prenumeratę i ogłoszenia w znaczkach pocztowych nie przyjmuje. 1001

Józku, Kochanie!

Listy wszystkie otrzymałmiś. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Hela na posadzie w Okulicach, koło Bochni, Julia w Chobocic, koło Niepotomic, Kazka na handlowce, Zośka i Wiśka w szkole, Maryla u Heli. Staramy się list obszerniejszej treści wysłać. P. Korcie serdeczne dzięki za pozdrowienia. Rodzice Rutkowskiej.

Bochnia, 7 kwietnia 1919 r. 1000

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego

FABRYKI

Portland-Cementu

„Wysoka”

ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonariuszów, iż w dniu 6 Maja r. b., o godzinie 3-iej po południu, w biurze Zarządu przy ulicy Mazowieckiej Nr. 7, odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonariuszów.

Przedmiotem obrad będzie:

- 1) Zatwierdzenie bilansu wzamian tymczasowych sporządzonych w okresie wojny (za lata 1914, 1915, 1916, 1917).
- 2) Potwierdzenie plenipotencji, wydanej Zarządowi przez Nadzwyczajne Ogólne Zebranie w dniu 16 Września 1913 roku.
- 3) Wnioski Akcjonariuszów.

Akcionariusze, pragnący uczestniczyć we wspomnianym Nadzwyczajnym Ogólnym Zebraniu, zechcą, zgodnie z § 58 Ustawy, złożyć swe akcje, lub kwity depozytowe na akcje, nie później, niż w dniu 30 Kwietnia r. b., w biurze Zarządu.

W razie niezgłoszenia w oznaczonym terminie, przewidzianej w § 66 Ustawy liczby akcji, wyznacza się niniejszym ponowny termin Zebrania na dzień 20 Maja r. b., o godzinie 3-iej po południu, w tymże lokalu i z tym samym porządkiem dziennym. Zebranie Ogólne w tym drugim terminie będzie prawomocne, bez względu na liczbę zgłoszonych akcji, zgodnie z § 66 Ustawy Towarzystwa.

Bilety wejścia na Zebranie wydawane będą w biurze Zarządu na trzy dni przed Ogólnym Zebraniem. 986

Zarząd Tow. Akc. Fabryki Portland-Cementu „Ogrodzieniec”

podaje do wiadomości, że zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonariuszów Towarzystwa, odbędzie się d. 13 maja o godz. 4½ p.p., w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Zielna 48.

Porządek dzienny:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za r. 1918.
- 2) Zatwierdzenie planu działania na r. 1919.
- 3) Wnioski pp. Akcjonariuszów.

Akcje lub kwity depozytowe muszą być złożone do d. 6 maja w biurze Zarządu.

W razie niezłożenia odpowiedniej ilości akcji, lub kwitów w podanym wyżej terminie, zwyczajne Ogólne Zebranie odbędzie się w drugim terminie, d. 27 maja, o tej samej godzinie i w tym samym lokalu i będzie prawomocne, podług § 60 Ustawy. 993

OGŁOSZENIE.

Państwowy Zarząd Skarbowy na okrąg m. st. Warszawy

zawiadamia posiadaczy przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w Warszawie, że prekluzyjny termin do wniesienia opłat podatku od handlu i przemysłu (patentowego) na rok bieżący upływa z końcem kwietnia r. b.

Opłaty wnosić należy do Kasy Podatkowej w Ratuszu. Kontrybucni, ociągający się z wniesieniem do Kasy Skarbowej powyższego podatku (za patenty), po upływie powyższego terminu pociągnięci będą do opłacenia 10% kary od ogólnej sumy podatku, przedsiębiorstwa zaś ich zostaną zamknięte do czasu uiszczenia podatku.

Wezwania imienne do opłaty podatku od handlu i przemysłu na 1919 r. zostały wysłane przez pocztę podług adresów, wskazanych swego czasu przez kontrybucjentów. Kontrybucni, którzy tych wezwań nie otrzymali, powinni zgłosić się do biura — w Ratuszu, pokój Nr. 17, przedstawiając równocześnie należycie wypełnioną deklarację.

Wszelkie reklamacje, zażalenia i podania, dotyczące się zmniejszenia podatku, nie wpływają na odroczenie zapłaty podatku. W razie uwzględnienia złożonych podań, nadwyżka opłaty zostanie zwrócona. Kto usiłuje usunąć się od płacenia podatku od handlu lub przemysłu w całości lub prowadzi przedsiębiorstwo podług świadectwa przemysłowego (patentu) niższej kategorii, niż przedsiębiorstwo to mieć powinno na bieżący rok, ulegnie, na podstawie § 22 rozp. b. J. G. W. Nr. rozp. 109, Dz. rozp. Nr. 38, karze pieniężnej w wysokości dwu do dziesięciu krotniej sumy niezapłaconego podatku, lub karze aresztu, aż do 6 miesięcy. Nadto może być zarządzone zamknięcie odnośnego przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego.

Właściciele przedsiębiorstw, zadeklarowanych do niższej kategorii, winni przeto natychmiast zgłosić się z opłaconym świadectwem przemysłowym (Patentem) do biura podatku od handlu i przemysłu, z żądaniem podwyższenia opłaty do właściwej kategorii przedsiębiorstwa, zanim jeszcze Państwowy Zarząd Skarbowy sprawdzi tę niewłaściwość przez swoje organa.

Warszawa, w kwietniu 1919 r. 998

OBWIESZCZENIE.

Państwowy Zarząd Skarbowy wzywa do zapłacenia podatku hipotecznego za rok 1919 w następujących terminach:

za 2 kwartał najpóźniej do 15 kwietnia r. b.

„ 3 „ „ „ 15 lipca r. b.

„ 4 „ „ „ 15 października r. b.

Wpłaty przyjmuje Kasa Podatkowa Zarządu (Ratusz).

W razie nieuiszczenia podatku w ustanowionych terminach, należne sumy zostaną ściągane przymusowo wraz z dodatkami 10% za opóźnienie. Podatek opłacają właściciele nieruchomości, którzy są odpowiedzialni za punktualny wpływ podatku i zaległości.

Wniesienie zażalenia nie uwalnia od obowiązku płacenia. 1002

Zarząd Akc. Tow. Przemysłu Cementowego „WIEK” w Ogrodzieńcu (Warszawa, Moniuszki 2)

podaje do wiadomości, że Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa odbędzie się w Warszawie, dnia 10-go maja r. b., o godzinie 11-tej przed południem, w biurze Towarzystwa, ul. Moniuszki Nr. 2.

Kwity tymczasowe, stwierdzające udział akcjonariuszów, winny być przedstawione Zarządowi do dnia 4-go maja r. b.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie Zarządu o działalności Towarzystwa w roku 1918.
- 2) Przedstawienie do zatwierdzenia bilansu za 1918 rok i budżetu, oraz planu działań na 1919 rok.
- 3) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 4) Wnioski pp. Akcjonariuszów.

1003

Zarząd Akc. Tow.
Przemysłu Cementowego „WIEK”.

Wydział Mięsy Państwowego Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby przy Ministerstwie Apropowizacji

OGŁASZA KONKURS

na comiesięczną dostawę bydła rzeźnego dla Instytucji Państwowych:
do Krakowa do 1.000.000 Kłgr. żywej wagi,
do Przemysłu do 750.000

- 1) Oferty winny być złożone w Wydziale Mięsnym, Krakowskie-Przedmieście 55, w terminie do 25 kwietnia r. b., na piśmie, wraz z kaucją, wynoszącą 5% od sumy zakontraktowanej.
- 2) W ofertach winna być wskazana cena za Kłgr. żywej wagi bydła, gwarantowanego conajmniej wydajnością 45% mięsa, loco miejsce dostawy.
- 3) Oferty mogą być składane na całość dostawy i na pojedyncze partje.
- 4) Pierwszeństwo dostawy będą mieć kooperatywy rolne, kółka, związki ziemiańskie i spółki mięsne.
- 5) Oferty nie przyjęte będą zwrócone wraz z kaucjami w biurze Wydziału w dn. 7 maja 1919 r. i dni następujących.
- 6) Blizszych szczegółów udziela: w Warszawie, (Krakowskie-Przedmieście 55), Biuro Wydziału, w godzinach od 11-iej do 1-iej po poł., i reprezentant Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby w Krakowie, ul. Wiśłana Nr. 8. 999